

PROTOKÓŁ z zebrania wiejskiego sołectwa Tarnawka z dnia 17 maja 2014 roku

Zebranie wiejskie odbyło się w Domu Kultury w Tarnawce i trwało od godziny 18.00 do godziny 21.00.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Tarnawka, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w pierwszym terminie.

Lista obecności mieszkańców na zebraniu wiejskim stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Tarnawka – Lesław Socha. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Lesław Socha – sołtys wsi Tarnawka – zaproponował, ażeby pkt 1 porządku zebrania, czyli podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka przenieść jako pkt. 2. W związku z brakiem zastrzeżeń przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Przedstawienie budżetu na 2014 rok.

Wójt Gminy – przedstawił informację na temat zadań inwestycyjno – remontowych ujętych w budżecie Gminy Markowa na 2014 rok we wsi Tarnawka. Informacja ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Lesław Socha – pierwszą sprawą, którą chciał poruszyć na zebraniu to kręgi betonowe, które miały być do podziału osobom potrzebującym na przejazdy. Wyjaśnił, że betony te zostały ujęte w inwentaryzacji Gminy Markowa i nie można je rozdać za darmo. W związku z powyższym została podjęta decyzja, że od każdego betonu zostanie pobrana opłata w wysokości 50,- zł za jeden krąg betonowy. Można już się o nie ubiegać.

Maria Miedziak – zaznaczyła, że ona potrzebuje 10 betonów, ponieważ jest dużo wody i inaczej nie uzyskała by pozwolenia.

Lesław Socha – wyjaśnił, że za betony należy zapłacić w gminie i po uiszczeniu zapłaty można je zabierać.

Wójt Gminy – podkreślił, że będzie to bez VAT – u. Dla porównania podał, że nowy krąg betonowy kosztuje ok. 2.000,- zł.

Lesław Socha – bardzo ważną sprawą jest to, że w Tarnawce jest problem z drogami. Do domostw prowadzą drogi polne, czasami półkilometrowe do posesji. Żeby zrobić chociaż jedną drogę, związane jest to z bardzo dużymi kosztami. W przypadku tłucznia, który został wykopany, trzeba będzie zapłacić tylko za koparkę. Tłuczeń ten będzie można brać i rozłożyć na drogach. Trzeba go tylko będzie czymś przysypać, ponieważ w przeciwnym razie się rozsypie. Poinformował, że 3.000,- zł zostało wydanych na zimowe utrzymanie dróg. Za pozostałe 17.000,- zł kupiliśmy kilka transportów tłucznia i został on rozsypany tam, gdzie była

najpilniejsza potrzeba. Podkreślił, że w Tarnawce drogi są wykonane tak, że są poniżej poziomu gruntu i woda płynie po asfalcie. W związku z powyższym, żeby jakkolwiek drogę zrobić, w pierwszej kolejności trzeba udroźnić rów. Za wszystkie pieniądze, które są przewidziane do podziału, będziemy kupować tłuczeń z przeznaczeniem na drogi, ponieważ wszystkie drogi potrzebują remontu.

Stanisław Wasilewski – zapytał, czy lasy nie dołożą do utrzymania dróg. Jak nie będą chcieli dokładać się do ich utrzymania, to trzeba postawić im ograniczenia tonażowe.

Lesław Socha – trzeba się do nich zwrócić z taką prośbą. Na pewno lasy państwowe mają jakieś pieniądze, które mogą przeznaczyć na drogi.

Stanisław Wasilewski – zaznaczył, że droga na Manasterz jest drogą gminną, a został tam postawiony szlaban.

Lesław Socha – oni prawdopodobnie tą drogę chcą robić.

Stanisław Wasilewski – pasowało by się ich zapytać, dlaczego postawili szlaban na drodze gminnej.

Lesław Socha – wydaje się mu, że drogi te przeszły pod własność lasów.

Stanisław Wasilewski – zapytał, czy był robiony już przetarg na III etap sieci wodociągowej.

Wójt Gminy – jeszcze w tym roku będzie możliwość wykorzystania ostatnich pieniędzy należących się Gminie Markowa z programu PROW. Do 22 maja o te pieniądze będzie się można zwrócić. Tym razem będzie to zadanie na kwotę ok. 1,5 mln zł, przy czym 0,5 mln zł dotacji, a 1 mln zł wkład własny. Jest to ostatnia transza pieniędzy z lat 2007 – 2013.

Stanisław Wasilewski – ma tylko nadzieję, że nie wygra przetargu ta sama firma, która wygrała ostatnio.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że jest bardzo słabe ciśnienie wody.

Wójt Gminy – to jest niemożliwa sprawa, ponieważ w tej sieci ciśnienie jest wymuszone. Coś w takim razie musi być nie tak i trzeba to koniecznie zgłosić. On wcześniej o takiej usterce nie słyszał.

Krystyna Grzywna – u niej również jest słabe ciśnienie. Może nie jest tak do końca, żeby nie można było czerpać wody, ale jest ono kiepskie.

Wójt Gminy – jeszcze raz podkreślił, że coś musi być nie tak.

Mieszkaniec wsi – u niego również było słabe ciśnienie i jak był spisywać licznik Pan Smoliński coś zrobił i teraz jest już w porządku.

Krystyna Grzywna – ona nie chce ingerować w sieć, która miała być zrobiona przez fachowców i odebrana. Niech ona będzie zrobiona dobrze. Tak jak już mówiła, ona nie jest fachowcem w tym temacie i chce żeby ktoś przyjechał i zobaczył co się dzieje. Zawniosowała, ażeby już w dniu dzisiejszym przyjąć do wiadomości, że ktoś się musi zjawić i coś z tym zrobić.

Marek Janisz – zaznaczył, że umowy są pozawierane z ZGK i problem ten można było już wcześniej rozwiązać. A tak, problem podejmuje się na zebraniu.

Krystyna Grzywna – poinformowała, że byli u niej kilka razy fachowcy którzy coś wymieniali. Ponownie podkreśliła, że nie jest fachowcem w tej materii. Czerpie wodę z wodociągu, ale to nie jest właściwe ciśnienie. W związku z powyższym, jeżeli jest taki sygnał to należało by to sprawdzić. Odnosnie samego wykonawstwa,

niejednokrotnie było proszone w jesień, ażeby przyjechać i zobaczyć jak wygląda wykonanie niektórych odcinków. Na dzień dzisiejszy droga gminna, konkretnie do jej i do Pana Łuczyka ma już załamania i dziury. Tak naprawdę, jeżeli to wykonawstwo nastąpi tak jak w roku ubiegłym, to pod koniec roku, jeżeli nikt się tym nie zainteresuje, to wszystkie drogi których w Tarnawce jest bardzo mało zostaną zniszczone i za chwilę nie będzie w ogóle odjazdu.

Lesław Socha – przede wszystkim trzeba udroźnić rowy.

Krystyna Grzywna – uważa, że drogi są w opłakanym stanie. Na dodatek to co jest, to jest niszczone.

Wójt Gminy – on te zniszczenia już widział. To wszystko było do przewidzenia, ponieważ nikt się nie zgodził na etapie wykonywania dokumentacji projektowej, ażeby wodociąg szedł po działkach np. metr poza rowem. W tej chwili zanim ten rów się ustabilizuje, to dużo czasu upłynie.

Krystyna Grzywna – tam jest również i jej działka i nikt się jej nie pytał, czy ona komuś zezwoli przez nią przejść.

Wójt Gminy – on nie może się w tym temacie wypowiedzieć, ponieważ nie było to za jego kadencji. Postępowanie jednak tego wymagało, ażeby pójść w teren i się mieszkańców pytać o zgodę. Z tego co on wie od Pana Andrzeja Ż., który cały czas pracuje na tej inwestycji, że nikt się na to nie zgodził.

Krystyna Grzywna – przynajmniej nie trzeba mówić nikt, ponieważ naprawdę nikt jej o to nie pytał, a jedna z tych działek jest jej.

Wójt Gminy – zazaczył, że jest możliwość wyreperowania tego. Jednak nie wie czy nie ma takiego zapisu, że wykonawca ma zostawić całą infrastrukturę w takim stanie w jakim zastał.

Krystyna Grzywna – mieszkańcy oczekują tylko, że nie będzie to trwało do końca roku.

Mieszkanka wsi – zazaczyła, że z jej studni ucieka woda i nie wie jak to dalej będzie.

Wójt Gminy – przypuszcza, że do Pani tej sieć wodociągowa jeszcze nie doszła.

Mieszkanka wsi – nie doszła jeszcze, ale jest przewidziana.

Wójt Gminy – podkreślił, że jest przewidziane 322.576,- zł na dalszą sieć wodociągową w Tarnawce. Jak to będzie przebiegać to dokładnie powiedziałby Pan Andrzej Żelazny. W Tarnawce już nie ma dużo do zrobienia. Niedługo woda ta już będzie dostępna.

Mieszkanka wsi – ponownie podkreśliła, że z jej studni woda ucieka.

Mieszkaniec wsi – zazaczył, że są porobione szczeliny.

Wójt Gminy – podkreślił, że na terenie Husowa i Tarnawki są pokłady wody szczelinowej. On kiedyś postawił zarzut Geofizyce Kraków, że nagle w Markowej we wodzie pojawiły się ogromne ilości węgla wapnia. Stało się to po przeprowadzonych wstrząsach. Oni jednak powiedzieli mu, że metody jakimi oni prowadzą te badania są zatwierdzone i bezpieczne i nie jest możliwe ażeby taka rzecz się stała. Jednak jak naprawdę jest tam pod ziemią, nikt tego nie wie. Wodociągi poniosły taką szkodę, że zmienił się skład mineralny wody. Nie tylko on to zauważył. Jeżeli przyjęło by się taką linię wyjaśnienia, dlaczego u przedmówczynie nie

ma wody, to jest bardzo prawdopodobne i on się z tym w zupełności zgadza. Tylko będzie to trudne do udowodnienia.

Mieszkanca wsi – za tamtego Wójta jakby nie miała oleju nalanego, to by dalej wodę miała. Studnia wówczas była czyszczona.

Wójt Gminy – suche lata, czy suche zimy skutkują tym, że zaczyna brakować wody. Wówczas jak brakowało wody w Husowie, to była tragedia. Jednak była wówczas pierwsza nitka wodociągu i było skąd tą wodę wziąć. To są bardzo delikatne tereny wodonośne.

Lesław Socha – zapytał przedmówczynię, czy urządzała by ją beczka.

Mieszkanca wsi – co z tego, jak zaraz w niej wody braknie.

Wójt Gminy – rozumie, że Pani ta ma inne urządzenia, ale tej wody za dużo ucieka ze studni. Problem ten rozwiąże wykonana sieć wodociągowa. Na chwilę obecną trzeba będzie jednak korzystać z beczki, bo inaczej będą przykrości związane z uciekaniem wody.

Lesław Socha – poruszył temat drogi powiatowej.

Wójt Gminy – zabiegał usilnie, ażeby na zebranie wiejskie przyjechał dyrektor Wolski, jednak wypadł mu pilny wyjazd. Droga powiatowa, jest drogą za którą odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Łańcucie. Poinformował, że jest 1 km drogi zgłoszony na dofinansowanie. Zadanie to było jednak wpisane na drugiej pozycji i w pierwszej turze pieniądze dostała droga w Krzemienicy. Nie mniej jednak drugie rozdanie będzie w czerwcu. On w tej chwili zarezerwował dla powiatu środki na wspólne finansowanie drogi powiatowej, ponieważ gmina współfinansuje drogi powiatowe w wysokości 50%. Kolejno wyjaśnił, o który odcinek chodzi. Jeżeli jednak nie dostaniemy dofinansowania, wówczas trzeba będzie te środki przeznaczyć na kopanie rowów. O rowy również trzeba dbać, ponieważ bez rowu drogi nie będzie.

Krystyna Grzywna – już drugi rok trwają rozmowy o tej samej drodze i o Panu Dyrektorem, który ciągle ma przyjechać do Tarnawki i jeszcze nie dotarł. Spotkanie z Dyrektorem bezwzględnie musi się odbyć. Nie może być jak do tej pory, że Dyrektorowi ciągle coś wypada. Ona jest zszokowana, ponieważ nie ma drugiej takiej drogi, jaka jest do Tarnawki. Ona nie wie jak to się dzieje, że jest ona najbardziej zaniedbana. Przecież ludzie w Tarnawce również żyją i funkcjonują. Gmina powinna mieć informację na temat utrzymania tej drogi.

Wójt Gminy – on jest również tym zaniepokojony. Na ternie Gminy Markowa jest członek zarządu, którym jest Pan Jan Kilian, a w sumie mamy 4 radnych powiatowych. To oni decydują o bardzo ważnych sprawach.

Krystyna Grzywna – to nie chodzi o to, ażeby sobie nawzajem kadzić, tylko o to ażeby podjąć jakiegokolwiek działania, które będą miały rację zmiany tej sytuacji. Ona już drugi rok słyszy ciągle tą samą rozmowę.

Wójt Gminy – ostatecznie on nie ma na to wpływu. Nic by się nie stało jakbyśmy zrobili spotkanie w sprawie drogi i ustalili termin np. w dzień powszedni, tak ażeby dyrektor Wolski miał czas ażeby przyjechać na to spotkanie.

Krystyna Grzywna – jeżeli on odpowiada za utrzymanie tej drogi to musi odpowiedzieć, jak chce ją utrzymać. Za chwilę droga ta będzie do generalnego remontu, którego nikt nie sfinansuje, ponieważ nikogo nie będzie na to stać.

Wójt Gminy – on zna wszystkie drogi w powiecie i zgadza się z tym, że jest to droga najgorsza.

Krystyna Grzywna – musi dojść do tego spotkania, ponieważ za chwilę mieszkańcy Tarnawki nie będą mieli jak dojechać.

Lesław Socha – jak był przegląd drogi, miał on zostać zawiadomiony i być przy tym obecny, jednak nikt mu nie zadzwonił.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że jeden kilometr drogi nie bardzo zadowala.

Wójt Gminy – uważa, że było by bardzo wskazane, tylko nie może zagwarantować w jakim dniu by się to odbyło i o jakiej godzinie, zorganizowanie spotkania na temat tejże drogi. Podkreślił, że sam nie jest w stanie o jej losach zdecydować.

Krystyna Hundz - Bembenik – zaznaczyła, że drogi te są również użytkowane przez las, żaden tonaż nie jest sprawdzany. Żadna droga nie wytrzyma takiego ciężaru. Niedługo zaczną się kruszyć mosty. W związku z powyższym zaproponowała, ażeby i przedstawiciele lasów państwowych zaprosić na to spotkanie.

Stanisław Wasilewski – zasugerował, że most na Hadle nie wytrzyma już długo.

Wójt Gminy – z tym mostem jest taka sprawa, że jego nie ma. Istnieje fizycznie, ale nigdzie nie jest wykazany.

Krystyna Hundz - Bembenik – ponownie podkreśliła, ażeby na to spotkanie zaprosić Dyrektora lasów.

Wójt Gminy – podkreślił, że z lasami zawsze się mu dość dobrze rozmawiało. Można z nimi rozmawiać, ponieważ nie raz mają takie środki, które są w stanie przekazać na drogi. Zachowują się w sposób odpowiedzialny w tej kwestii. Trzeba będzie w końcu coś z tym zrobić, ponieważ wszędzie remontują drogi. Jednak muszą w powiecie pamiętać o tym, że Tarnawka również jest częścią powiatu.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie można wykorzystać pieniędzy unijnych na tą drogę.

Wójt Gminy – można by było, jeżeli były by ku temu odpowiednie programy. Zaznaczył, że droga przez Markową była robiona z programu RPO i 55% środków było pozyskane z takiego źródła.

Stanisław Wasilewski – zapytał, czy programy te się już skończyły.

Wójt Gminy - tego już w tej chwili nie ma.

Edward Bar – słyszał w radiu jak wypowiadał się Wójt Gminy, że w Markowej za pieniądze unijne została zrobiona droga, a w Tarnawce została zrobiona sieć wodociągowa.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że z RPO udało się jeszcze pozyskać środki na modernizację SUW w Markowej. Pozostałe pieniądze pochodziły z PROW – u. Nie mniej jednak wszystkie te środki były pozyskane z pieniędzy unijnych.

Edward Bar – zapytał, czy nie można było podzielić tych środków trochę na drogę w Tarnawce.

Wójt Gminy – na wszystko musi być pewien program. Na taki program muszą być pozyskane odpowiednie punkty. To wszystko jest dość długa i skomplikowana droga. Jeżeli chodzi o drogę we wsi Markowa, na inwestycję tą musiały się zgodzić dwa powiaty. W takiej sytuacji punktacja dla dwóch powiatów była o wiele wyższa, aniżeli dla jednego powiatu. W tej chwili o ile wie, nie ma takich środków, ponieważ

perspektywa dofinansowania 2014 – 2020 jeszcze nie ruszyła. W tym roku będzie jeszcze realizowany ostatni etap dofinansowania z lat 2007 – 2013. W związku z powyższym nie ma jeszcze pieniędzy z nowego podziału.

Krystyna Grzywna – zawsze ją uczono, że to co robi się aktualnie wynika z tego, o czym myśleliśmy 5-10 lat temu. Jeżeli mają być środki na dofinansowania 2014 – 2020, to zgodnie z tą zasadą powinno się wiedzieć na co chciało by się je wykorzystać. W związku z powyższym zapytała, czy są plany ażeby drogi w Tarnawce zaistniały w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Wójt Gminy – tak, ponieważ plany te muszą być wcześniej zgłaszane. Jest jednak taka sprawa, że toczą się rozmowy pomiędzy województwami, a Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. W ślad za tym byliśmy pewni, że skorzystamy z dofinansowania przewidzianego dla ściany wschodniej. Nie mniej jednak są pewne ograniczenia. Zostały powprowadzane tzw. linie demarkacyjne i akurat Gmina Markowa nie znajduje się w takiej strefie, która mogła by skorzystać z tego programu. Nie wiadomo jeszcze jak będzie sprecyzowany podział z innych programów. W tej chwili jeszcze tego nie wiadomo.

Stanisław Wasilewski – ma tylko nadzieję, że te pieniądze nie pójdą na zagumnia w Markowej, tylko na drogi w Tarnawce. Zapytał, czy w Tarnawce jest chociaż jedna droga ujęta do remontu z tych środków, z których remontuje się drogi w Markowej i Husowie.

Wójt Gminy – oczywiście że jest. Wyjaśnił, o którą drogę chodzi.

Stanisław Wasilewski – zasugerował, że w Tarnawce trzeba by zaplanować obwodnicę (objazd).

Wójt Gminy – wyjaśnił, że droga ta jest cała zakwalifikowana i po weryfikacji. Nie jest jeszcze remontowana, ponieważ gmina nie realizuje jeszcze należności, które przypadają z protokołów z 2012 roku. W tej chwili są realizowane należności przypadające z protokołów z 2011 roku.

Stanisław Wasilewski – trzeba liczyć się z tym, że jak droga ta zjedzie, to trzeba będzie fruwać, ponieważ nie będzie gdzie przejechać.

Wójt Gminy – on liczy się z taką ewentualnością i dlatego robi takie przymiarki i stara się o to, ażeby mieć to gdzieś zapisane. Wszędzie tam, gdzie można się ubiegać o jakieś środki, to on to robi. Jeżeli chodzi o perspektywę finansowania 2014 – 2020, to tak jak już wcześniej mówił, nie jest jeszcze do końca rozstrzygnięte jak podział tych środków będzie wyglądał.

Mieszkaniec wsi – jeżeli jest mowa o drogach gminnych, za magazynem jest droga gminna zrobiona i woda zabiera kamień z górki i płynie na drogę. Wcześniej była tam obwodnica. W chwili obecnej jej już nie ma.

Lesław Socha – wyjaśnił, że droga ta będzie dokończona.

Wójt Gminy – faktycznie w tamtym miejscu rzecz tego wymaga, ażeby postawić tam koparkę. Miejscami trzeba będzie dosypać kruszywa i zawałować.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że w roku ubiegłym napracował się przy tej drodze z żoną i poniósł koszty.

Lesław Socha – po prostu potrzeba tam kilka wiaderek tłuczni.

Józef Kisała – drogi publiczne to nie tylko temat Gminy Markowa, ale ogólnopolski. Wywóz drzewa z lasu dokonują firmy, które zajmują się przewozem i transportem, ale ściśle współpracują z lasami. Tak się składa, że jest to transport wysokotonażowy. Trudno wywozić drzewo z lasu wywrotką, bądź samochodem STAR. Są to sprawy ogólnie znane, że lasy te drogi w pewnym sensie eksploatują i niszczą. Jak wiadomo, państwo zabrało lasom pieniądze (2mld zł.) Było jednak zastrzeżenie, że z tych pieniędzy będą dofinansowywane drogi. Myśli, że niejedna dziura tymi pieniędzmi zostanie załatwana, ale niekoniecznie w drogach. Nasze nadleśnictwo jest dość rozległe i są powiaty t.j. przeworski, jarosławski, przemyski, łańcucki i rzeszowski. Nadleśnictwo stara się ze wszystkimi samorządami współpracować. Jeżeli występują jakiegokolwiek okresy przełomów np. wiosenne, czy nawet w okresie zimowym, transport jest zupełnie ograniczany bądź szczątkowy. Odnośnie samego przeładowywania, skończyło się przeładowywanie samochodów od tego momentu jak zostało wydane rozporządzenie i na każdym dokumencie przewozowym jest wyliczona masa ładunku. Zaznaczył, że nadleśnictwo pilnuje swoich dróg i tych po których się porusza. Przeważnie jest tak, że z lasu najczęściej wyjeżdża się na drogę gminną, potem na powiatową i dopiero na wojewódzką. Taka jest rzeczywistość i wszyscy musimy się w niej jakoś poruszać. Nadleśnictwo nie może wybudować drogi nie na swoim terenie. Można je dofinansowywać, ale to wszystko zaczyna być coraz bardziej ograniczane. Pieniądzy nie przybywa. Niestety, ale wszystkie wioski przyłeśne mają ten sam problem z drogami.

Lesław Socha – może spróbujemy zapytać, być może jakieś niewielkie pieniądze by dołożyli.

Wójt Gminy – Gmina Markowa z Nadleśnictwem Kańczuga ma dobre kontakty i szanujemy się nawzajem. Było już z ich strony dość poważne dofinansowanie na remont drogi w Husowie w kierunku lasu. Prosił również nadleśniczego, ażeby nie jeździć w pewnych okresach kiedy występują przełomy. W związku z tym, że zostały zabrane lasom państwowym dość poważne pieniądze w wysokości 2 mld zł, nie ma żadnej informacji, że miały one zostać przeznaczone na drogi. Być może tak się jeszcze stanie, ale do tego czasu nie ma żadnego sygnału.

Stanisław Wasilewski – Zarząd Dróg Powiatowych za każdy przejazd tych samochodów pobiera opłatę.

Mieszkanka wsi – zapytała o drogę za szkołą, ponieważ w jej sprawie dzwoniła już do Wójta.

Wójt Gminy – zaznaczył, że po to pozyskało się tyle kruszywa, ażeby można było tą odbudowę robić. Trzeba trochę wykazać swojej inwencji, ponieważ ograniczają nas środki finansowe. Tam gdzie było to obiecane, po kolei się robi. Poprosił tylko o cierpliwość. W ciągu jednej kadencji nie odbuduje się wszystkich dróg.

Mieszkanka wsi – zaznaczyła, że na moście który między innymi prowadzi do jej domu samochody się wieszają.

Mieszkanka wsi – ona by już wolą, ażeby ten most podnieść.

Lesław Socha – w taki sposób obciąży się most.

Wójt Gminy – samej płyty mostu nie trzeba dosypywać, tylko to co jest od mostu do pierwszej skarpy.

Mieszkanek wsi – w takiej sytuacji dalej będzie do niczego.

Wójt Gminy – zapytał, kto ten most robił.

Mieszkanek wsi – most ten robił Pan Czarnota za sołtysa Bały.

Antoni Bała – tyle się zrobiło, ile było pieniędzy.

Krystyna Grzywna – stan jest taki jaki jest i teraz trzeba szukać rozwiązania jak to poprawić.

Marek Janisz – jak tylko pogoda się poprawi, ściągnie się tam fachowca i będziemy tam próbować ten temat rozwiązać. Nie mniej jednak znamy temat, ale czeka się na odpowiednią aurę.

Mieszkanek wsi – następną sprawą jest przejazd przez rzekę do niego.

Lesław Socha – są przydzielone płyty, jednak one nie zdałyby w tym miejscu egzaminu. On proponuje rzucić tam betony. Wysokość betonu to 2 m. Podniosło by to automatycznie drogę. Trzeba by tylko załatwić sobie pozwolenie przejazdu przez rzekę.

Mieszkanek wsi – zaznaczył, że to jest gminna droga.

Wójt Gminy – podkreślił, że droga ta może mieć rangę drogi gminnej, tylko zachodzi pytanie, czy została ona zatwierdzona uchwałą Rady Gminy, że jest przewidziana do bieżącego utrzymania i remontowania.

Marek Janisz – zapytał przedmówcę, czy wykorzysta te płyty, które zostały mu przydzielone.

Mieszkanek wsi – odpowiedział, że nie, bo nie miało by to żadnego sensu. Podkreślił, że to jest coś strasznego, żeby nie było dojazdu na posesję.

Lesław Socha – zapytał, czy było już sprawdzane, że to jest droga gminna.

Mieszkanek wsi – to jest droga gminna, nie tylko on z niej korzysta, a nikt się nie chce odezwać.

Lesław Socha – poinformował, którą drogę będzie się remontować w tym roku.

Mieszkanek wsi – on to już słyszy setki razy. Ostatni raz jak było zebranie, sołtys sam mówił żeby ją przegłosować i była przegłosowana. Bardzo wszystkich zaprosił, ażeby się przejść tą drogą. Zaznaczył, że przecież płaci się podatki. On jadąc w pole musi prosić sąsiada, ażeby móc przejechać.

Lesław Socha – jest taka sprawa, że nie można dzielić pieniędzy na dwie drogi.

Mieszkanek wsi – ciekawe jakby przyszło tutaj gospodarzyć innym, co by zrobili. To trzeba pomyśleć, a nie robić temu kto ma chody, a temu kto nie ma, to nie robić wcale.

Wójt Gminy – on nie był na zebraniu wiejskim na którym uchwalono, która droga będzie robiona z programu FOGR. Był przekonany o tym, że zostanie wybrana ta droga o której mówiło się w tej chwili.

Mieszkanek wsi – w gminie na pewno jest osoba odpowiedzialna za drogi. Pracownik ten powinien przejść i wybrać, które drogi są najbardziej pilne do zrobienia. Każdy rozumie, że wszystkich dróg od razu nie da się zrobić.

Marek Janisz – którą drogę by nie zrobić, to zawsze ktoś jest niezadowolony. Robiąc jedną drogę, braknie środków na następną. Pojęcie dla każdego jest względne, która droga jest najgorsza.

Mieszkaniec wsi – on nie będzie szacował, która droga jest najpilniejsza do zrobienia, tylko niech szacuje to pracownik urzędu gminy.

Marek Janisz – w tej chwili chce się obniżyć mostek, ale już to budzi kontrowersje u innych mieszkańców, dlatego akurat tam, a nie gdzie indziej. Jest zebranie i niech mieszkańcy zdecydują.

Mieszkaniec wsi – było zdecydowane która drogę zrobić i została zrobiona inna droga.

Wójt Gminy – tam jest ewidentnie napisane, która to jest droga.

Lesław Socha – zaznaczył, że droga ta będzie robiona.

Wójt Gminy – zaznaczył, że wszystko jest zrobione zgodnie z uchwałą zebrania wiejskiego. On przywiózł Panu Edwardowi do domu protokół z tego zebrania i wyjaśnienie. Nie został żaden błąd popełniony.

Krystyna Grzywna – ona jest na trzecim zebraniu i ciągle jest ten sam problem. Gmina jest gospodarzem i właścicielem dróg. Zawniosowała, ażeby zweryfikować drogi i następnie przedstawić wsi, które z nich są najbardziej pilne do remontu, a które są do remontu w dalszej kolejności. W takiej sytuacji wszystko będzie wiadomo. W przeciwnym razie obiecujemy sobie gruszki na wierzbie, a później nie wiemy w czym jest problem. Wszystko bierze się z tego, że wieś jest bardzo zaniedbana w wielu elementach.

Wójt Gminy – to wszystko dzieje się stąd, że potrzeby są wielkie. Niczym dojdzie się do normalności, to chwilę jeszcze potrwa z tego powodu, że czego by nie zrobił, to dalej jest mało.

Krystyna Grzywna – wielu jej przyjaciół w te piękne tereny by przyjechało, jednak wstyd jej ich tutaj przywozić za te drogi. Przecież to powinna być wizytówka gminy. Ponowiła swój wniosek o zweryfikowanie dróg gminnych.

Wójt Gminy – zaznaczył, że w tym kierunku zmierzamy.

Krystyna Grzywna – w jakiś sposób w Markowej te drogi zostały zrobione. W innych gminach również.

Mieszkaniec wsi – zapytał, dlaczego nie można zrobić w jednym roku drogi w Tarnawce, a w innym roku w Markowej. Na chwilę obecną Tarnawka zawsze jest pomijana.

Wójt Gminy – w Markowej również są drogi niewyremontowane np. „Kazimierz”.

Mieszkaniec wsi – w Tarnawce konkretnie nie robi się nic.

Wójt Gminy – poprosił, ażeby tak nie mówić, ponieważ te środki które są przeznaczone na wydatkowanie w Tarnawce zawsze są wykorzystywane. Udało się kiedyś zrobić ogromną inwestycję jaką było wykonanie 580 m drogi na Grzegorzówkę. Tam jednak poszły środki ministerialne. Udało się mu na tą drogę te środki pozyskać i środków z gminy poszło bardzo mało. Bardzo prosił, ażeby mu nie wmawiać, że się tam nie robi nic.

Mieszkaniec wsi – 20.000,- zł na drogi to jest jak biednemu na kapelusze.

Lesław Socha – zgadza się z tym. Dla porównania podał ile kosztuje wynajęcie koparki.

Wójt Gminy – wszystko to są jednak koszty. Tak został skonstruowany budżet. Wyjaśnił, że Markowa ma o wiele większe środki ze względu na parytet jaki jest

zachowywany. Środki są dzielone za ilością mieszkańców. Jeżeli – przyszło by zabrać np. z Markowej w jednym roku wszystkie środki, to Wójtowi by chyba głowę ukręcili.

Mieszkaniec wsi – zapytał, co będzie z tym kamieniem, który został pozyskany. Konkretnie chodzi mu o to, na które drogi będzie on nawieszony i czy będzie on rozwieszony i rozsypany.

Lesław Socha – we własnym zakresie będzie można przyjechać i zabrać sobie kamień.

Mieszkaniec wsi – jak jest droga gminna, to niech gmina te drogi reperuje.

Wójt Gminy – trzeba pamiętać o tym, że ten podział środków w jakiś sposób jest wykonywany.

Mieszkaniec wsi – on wszystko rozumie, tylko jak się reperuje drogi gminne w innym miejscowościach to jest do tego sprzęt i pracownicy. Nie rozumie dlaczego tak nie może być w Tarnawce.

Wójt Gminy – w miarę możliwości również i w Tarnawce się tak robi. Jeżeli nie ma większych pieniędzy, to jeżeli on zaczął by realizację inwestycji o której mówił przedmówca, to za chwilę radni by się zapytali, zresztą i słusznie, skąd weźmie na to pieniądze. Zarówno on jak i sołtys musi się poruszać w ramach tych pieniędzy które są do dyspozycji.

Mieszkaniec wsi – on wszystko rozumie, ale przecież nie chce kamienia na podwórko, tylko na drogę.

Wójt Gminy – poinformował, że są jeszcze do podziału środki z zebrania wiejskiego w wysokości 14.500,- zł. Zebranie wiejskie może zdecydować jak te środki podzielić. Środki te są wpisywane do budżetu zgodnie z wolą mieszkańców.

Maria Miedziak – na początku była poruszana sprawa betonów i miały one być za darmo. Okazało się jednak, że za te betony trzeba jakąś opłatę wnieść. Mieszkańcy Tarnawki będą sobie z tych betonów robić dojazdy do domów. Wydaje się jej jednak, że gmina w jakiś sposób powinna pomóc np. przywieść betony na miejsce, bądź je ułożyć.

Mieszkaniec wsi – przecież na czyjejś działce nie można budować mostu.

Wójt Gminy – zaznaczył, że nowy beton kosztuje ok. 2.000,- zł. Ponadto gmina poniosła pewne koszty ażeby te betony zatrzymać.

Lesław Socha – błędem było wciąganie tych betonów na stan gminy. Trzeba było ich od razu rozdać ludziom.

Maria Miedziak – mieszkańcy za nie zapłacą, tylko prośba do gminy ażeby pomogła w ich przewożeniu.

Wójt Gminy – zaznaczył, że nie można przeznaczać środków na budownictwo dróg nie będących drogami gminnymi.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy będzie poprawiana droga koło stadionu w górę. Tam są już takie koleiny, że ciężko zejść z góry bądź zjechać.

Wójt Gminy – z tego co on słyszy, to ta droga ma status drogi prywatnej.

Mieszkaniec wsi – on w takim razie da pole na drogę.

Wójt Gminy – w takim układzie trzeba złożyć podanie. On chcąc kupić działkę, musi mieć zgodę Rady Gminy. Czy będzie jednak wola zakupu, tego nie wie. Jest już dość

dróg w samoistnym posiadaniu gminy, ale bez uchwały Rady Gminy, która obliguje do tego ażeby te drogi utrzymywać. Nie chce obiecywać czegoś, na co gminę nie będzie stać.

W związku z brakiem dalszych pytań, sołtys wsi zakończył ten punkt zebrania wiejskiego i przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 2. Podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka.

Lesław Socha – poinformował o wycince drzewa. Następnie przekazał, że jest 14.500,- zł do podziału przez zebranie wiejskie. Poprosił o składanie propozycji podziału tejże kwoty.

Krystyna Hundz - Bembenik – zawnioskowała 3.000,- zł na wiejski plac zabaw. 5.000,- zł ma przekazać gmina. Ponadto powiedziała, że starają się zdobyć pieniądze nawet od osób prywatnych i sponsorów.

Lesław Socha – zasugerował, że w szkole nie ma podkaszarki. Jest to kwestia 400,- zł.

Józef Kisała – co za 400,- zł można kupić.

Lesław Socha – zaproponował, że na podkaszarkę jednak wnioskuję 1.000,- zł ponieważ wcześniej zawnioskowana kwota może okazać się za mała. Ponadto dodał, że na plac zabaw urządzenia są bardzo drogie.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że muszą to być urządzenia atestowane, ażeby były bezpieczne. Są dzieci i uważa, że trzeba myśleć żeby to zaplecze było.

Lesław Socha – resztę pieniędzy przeznaczyłby na przywiezienie tłucznia. Podkreślił, że jeden transport tłucznia kosztuje w granicach 2.000,- zł.

Józef Kisała – jemu się wydaje, że 1.000,- zł na kosiarkę to jest za mało. Jak już będzie się kupować, to trzeba kupić sprzęt profesjonalny. Tego koszenia jest dość dużo.

Lesław Socha – w tym momencie pożyczany jest sprzęt z klubu sportowego.

Józef Kisała – dlaczego mają pożyczać, jak mogą mieć swoją.

Ryszard Pikula – jeżeli chodzi o kosiarkę z klubu w tym momencie jest awaria, ponieważ urwał się główny pasek, który kosztuje 300,- zł. Uważa, że nowa kosiarka będzie kosztowała spokojnie 1.500,- zł.

Mieszkaniec wsi – 20.000,- zł jest przeznaczone na klub sportowy. Zapytał, czy nie można by było przekazać części pieniędzy z klubu na kosiarkę.

Ryszard Pikula – przecież mówi, że klub sportowy wszystkie części kupuje. Niestety części są drogie. Jeżeli szkoła chce kosić, wówczas kupują sobie paliwo. W tej chwili niestety jest taka sytuacja, że jest awaria kosiarki. Myśli jednak, że jeżeli klub da na kosiarkę 1.000,- zł, to szkoła dołoży np. 500,- zł i kupi się kosiarkę taką jak ma być.

Lesław Socha – zapytał o propozycję zakupu tłucznia na drogi. Poinformował również, że w perspektywie będzie się robić drogę koło Pana Tatary do działu skręcając na cmentarz.

Ryszard Pikula – oczywiście z perspektywą parkingu.

Wójt Gminy – były by to pieniądze, które pozyskiwane są z dawnego programu FOGR.

Ryszard Piłkuła – precyzując wniosek, zaproponował ażeby przeznaczyć:

3.500,- zł na plac zabaw,

1.000,- zł na kosiarkę do szkoły,

10.000,- zł na zakup kruszywa.

Lesław Socha – zwracając się do Wójta, poprosił ażeby pamiętać o Tarnawce jeżeli wpływają jakieś pieniądze do gminy i przeznaczyć je na zakup kamienia.

Krystyna Grzywna – zapytała, czy obiecane 5.000,- zł z gminy na plac zabaw są realne.

Marek Janisz – myśli, że zostało to już uzgodnione. 5.000,- zł zostanie dołożone z gminy i dyskusja nad tym tematem jest już zbędna.

Wójt Gminy – poinformował, że gmina wystąpiła o zwrot naliczonego podatku VAT i jakieś pieniądze się pojawią.

Lesław Socha – zasugerował, że plac zabaw musiał by być ogrodzony.

Krystyna Hundz - Bembenik – zaznaczyła, że ogrodzenie jest do poprawy.

Marek Janisz – na razie trzeba zgromadzić środki. W zależności od tego jaką wielkością środków będzie się dysponować, ten front robót będzie większy lub mniejszy. Liczy się jednak na wsparcie osób indywidualnych i sponsorów. Poza tym, to już mieszkańcy zadecydują w jakie urządzenia wyposażyc ten plac zabaw.

Lesław Socha – zaproponował przejście do głosowania nad złożonymi wnioskami.

Józef Kisała – ponownie podkreślił, ażeby na kosiarkę do szkoły przeznaczyć kwotę 1.500,- zł.

Lesław Socha – przeszedł do głosowania złożonych wniosków.

1. 1.500,- zł przeznaczyć na podkaszarkę do szkoły.

Wyniki głosowania: 40 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 osoby wyszło.
Wniosek został przyjęty.

2. 3.500,- zł przeznaczyć na plac zabaw dla dzieci.

Wyniki głosowania: 40 - za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 osoby wyszło.
Wniosek został przyjęty.

3. 9.500,- zł przeznaczyć na zakup tłucznia.

Wyniki głosowania: 40 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 2 osoby wyszło.
Wniosek został przyjęty.

Mieszkaniec wsi – zapytał o regulację rzeki.

Lesław Socha – poinformował o problemie cofania się rzeki w trakcie większych ulew.

Maria Miedziak – zaznaczyła, że problem jest również z bobrami.

Wójt Gminy – poinformował, że w tej sprawie trzeba będzie zacząć od uzgodnień z Podkarpackim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych, ażeby nie narobić sobie z tym bałaganu, nie tylko prawnego. Podkreślił, że gmina ma dość poprawne stosunki z tym urzędem i jak się zgłosi jakiś problem to oni zawsze znajdą jakieś pieniądze, ażeby daną usterkę usunąć.

W związku z wyczerpaniem tego punktu porządku obrad zebrania, sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3. Informacja na temat konsultacji społecznych w sprawie wyboru projektu herbu Gminy Markowa.

Marek Janisz – przedstawił informację na temat konsultacji społecznych w sprawie wyboru projektu herbu Gminy Markowa.

Józef Kisała – poprosił o przedstawienie wyjaśnienia do przedłożonych propozycji.

Marek Janisz – przedstawił informację na temat każdego wariantu.

Po wyczerpaniu tego punktu porządku obrad sesji sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku zebrania.

Ad. 4. Informacja na temat wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Marek Janisz – przedstawił informację na temat wyborów do Parlamentu Europejskiego.

W związku z brakiem pytań co do tego punktu, sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Krystyna Grzywna – w jesieni była rozmowa o dwóch dodatkowych przystankach. W związku z powyższym chciałyby ażeby te przystanki ustalić, aby one zaistniały.

Marek Janisz – jest po rozmowach z policją i ZDP. Nie ukrywa, że będzie problem. Minęły te czasy, że postawi się przystanek na zasadzie słupka i tabliczki. Niestety musi być normalna zatoka autobusowa, czyli związane jest to z całą infrastrukturą. Trzeba by było znaleźć miejsce gdzie ta zatoczka mogła by być, odsunąć ją od drogi i wybudować przystanek. Pytał się mieszkańców, ale nikt nie pamięta czy był na terenie Tarnawki kiedyś dodatkowy przystanek. Jeżeli by on był, to łatwiej by go było odtworzyć. W sytuacji kiedy zdecydowalibyśmy się go utworzyć, istnieje konieczność zwołania komisji bezpieczeństwa, która oszacowałaby czy dane miejsce jest bezpieczne.

Mieszkancka wsi – jest postawiony słupek autobusowy za gazownią w Markowej. Tam nie ma żadnej zatoczki. Nie wie czy zatrzymują się na nim prywatne autobusy, ale na pewno się zatrzymuje autobus, który wozi dzieci do szkoły. Przystanek ten jest w tamtym miejscu od 2 - 3 tygodni.

Marek Janisz – poinformował, że przystanek ten jest po stronie Albigowej.

Mieszkancka wsi – dobrze, ale skoro powiat zgodził się w tamtym miejscu postawić taki słupek, to dlaczego ma nie pozwolić w Tarnawce. Chyba, że jest to nielegalne.

Marek Janisz – on rozmawiał z przewoźnikami i oni powiedzieli wyraźnie, że dopóki nie będą mieć formalnego przystanku, to nie będą się zatrzymywać, ponieważ się boją, szczególnie po ostatnim wypadku.

Krystyna Grzywna – to jest powód do tego, ażeby te przystanki zrobić. Uważa, że jest to jedna z ważniejszych rzeczy, które dla społeczności Tarnawki trzeba zrobić.

Aleksander Cyrul – przypomniał, że droga u góry, co jest zawór wody nie jest wykoszona. Zapytał, dlaczego nie jest to robione. Chciałby, ażeby tą drogę pilnować.

Józef Nowak – na poprzednim zebraniu mówił o drodze na „Rzeki” i na „Grzegorzówkę”. Zaznaczył, że drogi te muszą wrócić do rangi dróg gminnych. Zostało położone kawałek asfaltu w stronę Grzegorzówki, a dalej stoi zakaz bo droga jest lasu. W konsekwencji mieszkańcy z tej drogi nie skorzystają.

Józef Kisala – poinformował o drodze, która kiedyś była drogą publiczną. W tej chwili jest ona praktycznie nieprzejezdna dla komunikacji. Zaznaczył, że drogi te trzeba utrzymywać. Jeżeli gmina ma problemy z utrzymaniem tego co jest, to jak będzie utrzymywać drogi w lesie. Zapytał, kto jechał tamtędy, że nie przejechał.

Józef Nowak – w tej chwili jest tak, a za chwilę będzie ktoś inny, zamknie drogę i nie będzie można przejechać. Poza tym kiedyś jechał tą drogą jego znajomy z Hyżnego i wracał z powrotem bo nie przejechał. Zaznaczył, że droga ta ma być o każdej porze dnia i nocy przejezdna, ponieważ kiedyś była ona drogą gminną.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy droga do Łuczyka będzie poprawiona.

Lesław Socha – wczoraj specjalnie jeździł w deszczu żeby zobaczyć jak to wygląda. W pierwszej kolejności trzeba zrobić tam rowy.

Ryszard Rożek – on żadnego problemu by tam nie stwarzał, jeżeli była by tam koparka i wybrała rów razem z brzegiem.

Lesław Socha – dodał, że jest tam złamany całkowicie asfalt.

Stanisław Wasilewski – ta firma co wygrała przetarg na pewno miała to w kosztach.

Wójt Gminy – wyciągnie te informacje od Pana Andrzeja Ż., który cały czas tą inwestycję nadzoruje.

Stanisław Wasilewski – już dwa razy ich zapraszał i dwa razy poprawiali meliorację jednak do niczego to nie prowadzi. Jak było źle, tak jest dalej.

Wójt Gminy – zapytał Pana Wasilewskiego, czy zgłaszał to ponownie.

Stanisław Wasilewski – nie, ponieważ się już zdenerwował.

Mieszkanca wsi – zapytała gdzie będą kopane rowy.

Lesław Socha – wyjaśnił, że od Ryszarda Łuczyka.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, sołtys wsi Tarnawka pan Lesław Socha zamknął zebranie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

REFERENT
Szyklar
Urszula Szyklar
mgr Urszula Szyklar

SOLTYS
WSI TARNAWKA
m. Socha

Lesław Socha 14